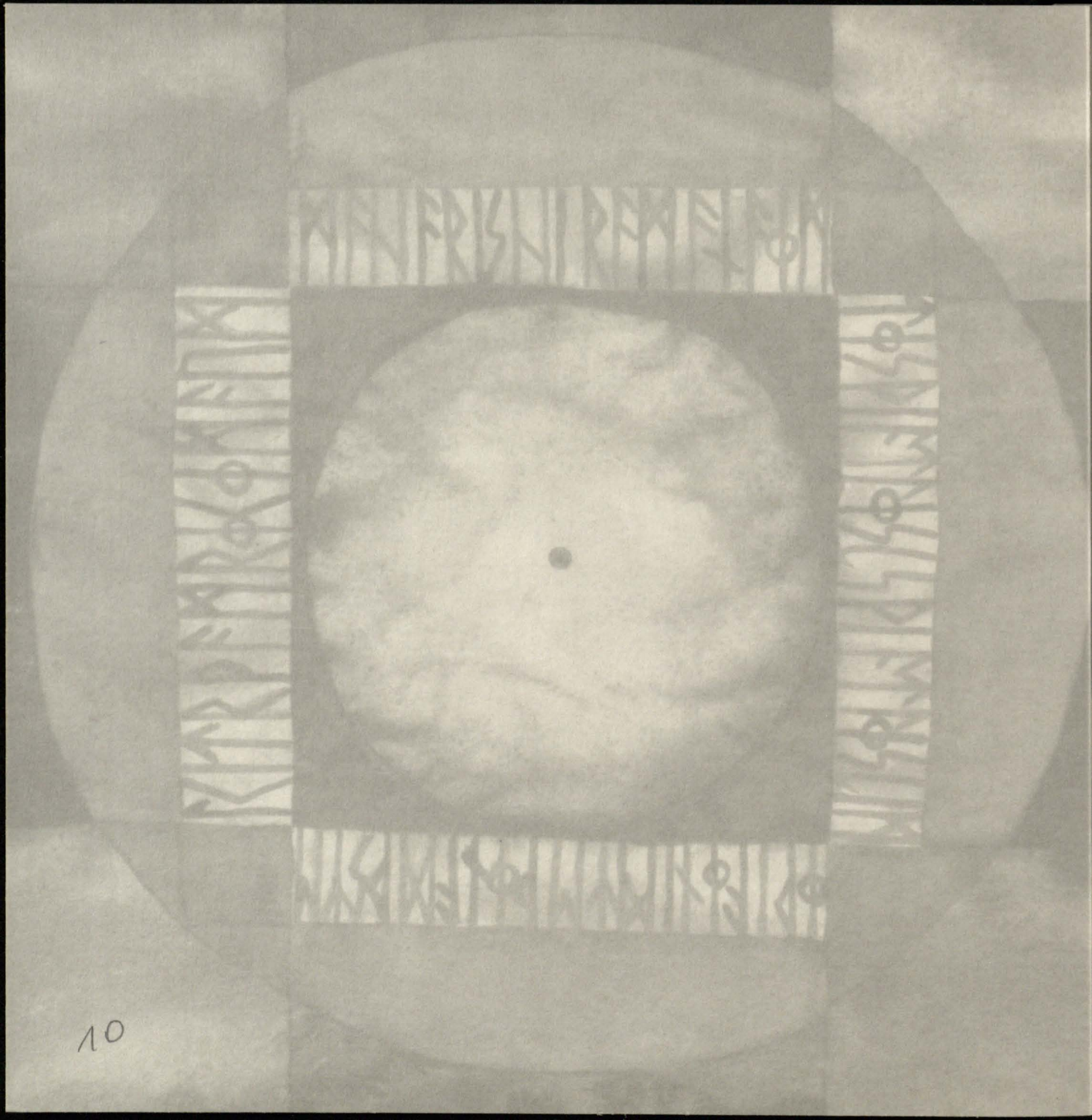



URSZULA BROLL





URSZULA BROLL

m a l a r s t w o



Wydawca:

Galeria Sztuki BWA

ul. Długa 1

58-500 Jelenia Góra

tel. 75 / 75 26 669

fax 75 / 76 75 132

www.galeria-bwa.karkonosze.com

ISBN: 978-83-87871-93-2

Za każdym razem, kiedy oglądam prace Urszuli, dostrzegam w nich coś, czego wcześniej nie widziałam. Coś się przede mną odsłania, zatrzymuje wzrok, przykuwa uwagę. Czasami jest to oszczędna kreska rysunku we wczesnych, jeszcze studenckich pracach, lub świetlistość koloru w niemal monochromatycznych malarskich dziełach z lat 60., czy swoista konstrukcja prac geometrycznych, najbardziej charakterystycznych dla jej twórczości. Każdy etap drogi twórczej malarki ma w sobie coś istotnego, coś co zastanawia i na długo zostaje w pamięci. Chociaż aspekt intelektualny, przynajmniej w moim przypadku, wydaje się być na dalszym planie. Ja po prostu lubię prace Urszuli. Są mi bliskie. Czuję z nimi jakiś rodzaj duchowego powinowactwa.

Do niedawna wydawało mi się, że te starsze prace, z okresu kątowickiego, to jest niedoścignione mistrzostwo, klasa sama w sobie i nic mnie już w twórczości tej artystki zaskoczyć nie może. A jednak - niedawno „odkryłam”, wielokrotnie wcześniej oglądane, zachwycające prace pejzażowe malowane tu, w Przesiece. Pejzaże stąd, widziane z okien jej domu, ale jednocześnie uniwersalnie lokowane poza miejscem i czasem. Wiem, że Urszula maluje je od lat, ale nie nadaje im większego znaczenia. Tak jakby były dla niej rodzajem przerywnika, odpoczynkiem po pracy. Dopiero gdy zobaczyłam, jak wiele ich jest, zdałam sobie sprawę z pracowitości ich autorki i rangi samych prac. W ostatnich latach ten rodzaj malarstwa akwarelowego przeważa w twórczości Urszuli. I zachwyca: lekkością i delikatnością, subtelnością i finezją, a często mocnym, baśniowym nastrojem. Artystka potrafi też pokazać wzburzenie natury, porywisty wiatr, uginające się drzewa, chmurne niebo, zawirowania pogodowe i stany uspokojenia. Niczym niezmaconą ciszę. Obrazy skromne, proste, często niemal miniaturowe. Perełki.

Te prace można czytać i nie jest do tego potrzebny żaden język dla wtajemniczonych. Wystarczy zwykła wrażliwość.

*Nina Hobgarska
Jelenia Góra, listopad 2015*

ŚWIATŁO I CISZA

Joanna Mielech



W sztuce Urszuli Broll, niezależnie od poruszanego przez nią wątku wyczuwalna jest pewna energia, coś niezwykłego, co emanuje z wnętrza obrazów, coś, czego istnienie możemy jedynie przeczuwać: tchnienie wieczności, dotyk absolutu.

Jej obrazy mają w sobie moc sacrum i dotyczy to zarówno pozbawionych nawiązań do świata zewnętrznego abstrakcji, jak i pejzaży, które zapisem rzeczywistości są przede wszystkim. Każdy obraz emanuje światłem i ciszą.

Cisza tych malowideł wyzwała milczenie... trudno jest więc o nich opowiedzieć, żeby nie naruszyć ich świętego bytu poza czasem. Próba analizy tej twórczości z samej idei skazana jest na klęskę ze względu na ułomność słów, niemożność przekładu sztuki na język mowy i niemożliwością oddania istoty cudu. Zjawiskiem jest sama materia, z której zostały wykreowane albo objawione obrazy Urszuli: jest tak subtelna, że należałoby porzucić nazewnictwo z teorii sztuk wizualnych i spróbować odnaleźć odpowiednie słowa w obszarze magii, poezji, muzyki czy nawet modlitwy.

Percepcja obrazów Urszuli Broll dokonuje się gdzieś na styku zmysłu wzroku, duszy, serca i umysłu, dzieje się to więc poza racjonalnym i doświadczalnym wymiarem świata. Można te obrazy odczuwać intuicyjnie, mogą stać się one rodzajem wehikułu, który przeniesie nas w inne obszary poznania siebie. Można jak się wydaje, zbliżyć się za ich pośrednictwem do przecucia tajemnicy istnienia.

Jeśli sztuka jest lustrem umysłu twórcy, to w przypadku Urszuli Broll jest ona odbiciem umysłu nieprzeciętnego.

Od samego początku twórczą drogą Urszuli Broll była przemiana, poszukiwanie siebie poprzez różnego rodzaju eksperymenty z formami artystycznego wyrazu. Interesowały ją transformacje, którym podlegała sztuka, kiedy wyzwała się z prostego

naśladownictwa natury. Awangardowe prądy, które opanowały twórczość artystyczną na zachodzie Europy i w Ameryce na początku XX wieku, do Polski zaczęły docierać dopiero w latach dwudziestych poprzez twórczość formistów oraz przez sztukę unizmu Strzebińskiego i Kobra. Wybuch wojny opóźnił rozwój sztuki awangardowej w Polsce do lat powojennych. Przekaznikiem nowoczesnych idei na Śląsku, ośrodkiem postępowej myśli w kulturze, który oddziaływał na cały kraj, stał się w tamtym czasie między innymi dom Urszuli Broll i Andrzeja Urbanowicza - Pracownia przy ul. Piastowskiej w Katowicach. Miejsce to stało się mekką artystów awangardowych ówczesnej Polski lat 50. i 60., swoistym centrum kultury niezależnej i undergroundu artystycznego. Spotykali się w niej m. in. Henryk Waniek, Antoni Halor, Zygmunt Stuchlik, kompozytor Henryk Mikołaj Górecki. Artyści wspólnie pracowali, tworzyli, ale także zajmowali się badaniem kulturowej przeszłości Śląska. Odkryli w ten sposób twórczość zapomnianego w Katowicach, urodzonego tu przed wojną surrealisty Hansa Bellmera. W 1967 roku powołali ważną dla sztuki polskiej grupę artystyczną Oneiron, dla której najważniejsza była praca nad umysłem, duchowością i przełożenie tej aktywności na twórczość artystyczną. Wkład twórców skupionych wokół Pracowni w historię kultury polskiej polegał nie tylko na działalności artystycznej, ale również na teoretycznej; artyści zajmowali się przekładami i interpretacjami ważnych dzieł z zakresu filozofii, teorii kultury, sztuki oraz religii – buddyzmu. Można chyba śmiało powiedzieć, że buddyzm dotarł do Polski między innymi dzięki Pracowni na Piastowskiej Urszuli Broll i Andrzeja Urbanowicza. Urszula uczestniczyła we wszystkich działaniach Pracowni oraz grup artystycznych, z którymi była związana: St-53, Oneiron. Jednak tak naprawdę zawsze podążała własną ścieżką, za głosem intuicji. Sztukę i rozwój artystyczny traktowała niezwykle poważnie, jako najważniejsze zadanie w życiu.

Droga, którą przebyła polska sztuka lat powojennych była też ścieżką różnorodnych wyborów Urszuli Broll. Malowała ekspresyjne portrety o dużej sile wyrazu, rysowała tuszem, eksperymentowała z metamorfozami malarstwa materii, osiągając wspaniałe efekty, malowała świetne martwe natury w stylu kubizmu, formizmu, aż dotarła do abstrakcji. Nawiązanie dialogu z abstrakcją było jak się dziś wydaje tym, czego w sztuce poszukiwała. Pozostała jej wierna do dziś. Zarówno abstrakcji – nazwijmy ją dla uproszczenia, geometrycznej, jak też malarstwu, jak sama je nazywała - „z gestu”. Należy także w tym miejscu dodać, że Urszula świetnie rysowała. Precyzja rysunku jako bezpośredniej formy przekazu idei intelektu mogłaby świadczyć o jej umyśle ścisłym,

z czego wzięło się być może upodobanie do abstrakcji geometrycznej jako najlepszego z możliwych wyrazu porządku świata. Poza starannością kompozycji obrazu zawsze ważne były dla niej próby przekazu osobistych reakcji na rzeczywistość budowaną w obrazie. Prawdopodobnie dlatego wybrała technikę akwareli jako ulubioną formę swojej wypowiedzi w malarstwie. Prawdziwy kunszt akwareli wymaga od twórcy absolutnej pewności i nieomyślności, przy całej swej emocjonalnej delikatności. Odzwierciedla stan emocji artysty i jak najczulszy rejestrator potrafi zapisać wszystkie radości, wahania, rozterki.

Dociekliwa otwartość na świat ścisłego umysłu i niezwykła pracowitość doprowadziły Urszulę do mistrzostwa w opanowaniu trudnej malarskiej techniki. W jej rękach akwarela przeobraziła się w byt osobny, absolutnie doskonały i niepowtarzalny. Cechuje ją lekkość, ledwie wyczuwalne efekty delikatnych przejść tonalnych, subtelne relacje odcieni barw, które nakładając się na siebie stają się niemal przezroczyste, wrażliwe na każde tchnienie energii. Akwarelowemu malarstwu Urszuli Broll, w historycznej ciągłości rozwoju, najbliższym jest chyba do tradycji dawnego malarstwa chińskiego, które w malarstwie tuszem na jedwabiu osiągnęło szczyty maestrii. Akwarele Urszuli Broll łączy ze sztuką Dalekiego Wschodu także oszczędność środków wyrazu, estetyka pustki, wrażliwość na naturę, umiejętność wyboru istoty rzeczy oraz subtelność i umiejętność zapisu w malarstwie najczulszych zmian światła i barwy.

Dla akwareli Urszula porzuciła właściwie inne techniki obrazowania i choć zdarzały się jej jeszcze obrazy olejne, największą moc miały w sobie akwarele. W technice akwareli Urszula Broll maluje od lat obrazy abstrakcyjne oraz pejzaże.

Jednym z najważniejszych, najpoważniej traktowanym kierunkiem twórczości Urszuli Broll jest abstrakcja, z konieczności nadania nazwy - geometryczna. Subtelność akwareli, w której te obrazy zostały namalowane, zaprzecza idei geometrycznego porządku. Abstrakcyjne akwarelowe prace Urszuli przypominają obrazy, które tworzy nasze oko, kiedy jest wyposażone w kalejdoskop. Przywołują także jedwabne tkaniny malowane w orientalne wzory, wizje stanów umysłu w chwilach głębokiej medytacji. Pierwotną formą abstrakcji geometrycznych Urszuli Broll były mandale jako malarskie wyrazy projekcji umysłu, zgłębiania jego tajemnicy, wejrzenia w głąb siebie i przekazu świadomości. Każdy z geometrycznych obrazów Urszuli jest skończoną całością, centrum wszechświata w jedność, symbolem początku i końca. Obrazy oczyszczone z jakiegokolwiek

16

sugestii form, są najczystszy duchowym przekazem emanacji energii płynącym prosto z umysłu twórcy. Dzisiaj wydaje się jasne, że geometryczne wizje Urszuli Broll zanurzone są w tradycji sztuki buddyzmu, hinduizmu i tantryzmu. Praktyka filozofii i religii Wschodu intuicyjnie połączyła sztukę Urszuli z językiem sztuki, którym operuje tradycja buddyjska. Włączenie w nurt sztuki wschodniej było zgodne z jej naturalną drogą rozwoju. O podkreśleniu znaczenia duchowości tych obrazów świadczy użycie niekiedy przez artystkę złota. Jak w średniowiecznych obrazach, w których oznaczało ono sferę sakralną malowidła, tak samo dzieje się w abstrakcyjnych wizjach Urszuli Broll. Złoto podkreśla ich rolę w celebrowaniu przesłania, które niosą. Wczesne prace geometryczne zawierały także przekazy z sanskryckich tekstów hinduskich. Niekiedy zapis myśli, słowa poezji Urszuli, jedyny jej ślad. Czasem odnosiły się także do związków malarstwa z muzyką. Artystka podkreślała muzyczny charakter tonacji barw, przez pewien czas zajmowała ją możliwość synestezji sztuk. Z teorii muzyki wzięty tytuł serii jej prac „Alikwoty”. Poezja, muzyka i malarstwo. Intuicyjnie połączone w jedność tonacji barwnych.

Równoległe do wizyjnych abstrakcji geometrycznych tworzyła, i pracuje nad nimi w dalszym ciągu, abstrakcje ekspresyjne. Tu artystka pozwala formom i barwom na swobodę, nie ogranicza emocji, nie rysuje im linii możliwości wyrazu. Elementy kompozycji w barokowej niemalże swobodzie kreują swój własny, ale przecież Urszuli przede wszystkim świat zaskakujących zestawień barwnych, kłębowiska kolorów, wybuchów energii. Być może praca nad malarstwem w rodzaju „action painting” poprzez przelanie emocji na papier wycisza, uspokaja umysł i przygotowuje go do pracy nad malarstwem ciszy, rysunkami tuszem oraz obrazami pejzażowymi, bo te z kolei wymagają skupienia i skondensowania uwagi.

Rysunki tuszem Urszuli Broll są bardzo drobiazgowo. Składają się z wielu drobnych dotknięć piórka, które dopiero z pewnej odległości nabierają kształtów nadanych im przez autorkę. Kompozycja zdecydowanej większości rysunków rozwija się wzdłuż osi pionowej, która tworzy rodzaj osi symetrii. Pełne szczegółów rysunki zawierają wiele symboli zaczerpniętych ze sztuki buddyjskiej ale także wiele w nich rozpoznawalnych fragmentów rzeczywistości, i to pochodzących z rejonu Karakorum, o czym świadczą tytuły: „My sweet Jelenia Góra” czy „Przesieka”. To piękne metafory duchowego rozwoju człowieka, jego drogi, którą należy pokonać dla rozumienia istoty świata. Pojawiają się kamienne schody, stopnie, bramy, mosty, wia-

17

dukty, tunele i wieże oraz wizerunki słońca, księżyca, tęczy, którym towarzyszą niekiedy tajemne znaki. Są to zapisy fragmentów świata, który w rzeczywistości również dociera do nas fragmentarycznie i nigdy nie będziemy w stanie go pojąć w całości. Rysunki tuszem Urszuli Broll sygnalizują istnienie świata natury, którym poświęciła ona osobny rozdział swojej twórczości.

Pejzaż w sztuce Urszuli Broll istniał od zawsze. Na początku był na poły abstrakcyjny, zbudowany z form geometrycznych, które świetnie oddawały istotę krajobrazu fabrycznego Śląska. W późniejszych latach pojawiał się w obrazach olejnych z oknem, które sugerowało istnienie innego świata na zewnątrz, poza symbolami świata wewnętrznego, przedstawionego w obrazie. Z czasem pejzaż Urszuli Broll usamodzielniał się na tyle, że stał się autonomicznym gatunkiem jej malarstwa, w obrębie którego rozwiązuje ona zagadnienia koloru, perspektywy powietrznej, oraz, co najważniejsze, pojęcia istoty natury w sztuce. W ostatnich latach Urszula z upodobaniem maluje bardzo piękne, akwarelowe pejzaże górskie, w których udaje się jej przekazać zachwyt nad urodą gór, nad doskonałością ulotności natury. Akwarelowe miniaturki pejzażowe Urszuli Broll są, jak się wydaje, jednym z najważniejszych cykli wizerunków gór, jakie powstały współcześnie w Karkonoszach. Pustka rozległej przestrzeni, mgła, lapidarnie określone zarysy gór, kontury drzew czy pojedynczych roślin. Cisza. W ciszy tych pejzaży tkwi ich moc. Lekkie, liryczne, oszczędne zapisy chwili, zmieniającego się świata natury. Momenty najbardziej ulotne, niemal wymykające się ludzkiej możliwości poznania, potrafi zatrzymać Urszula. Chwile poza czasem, utrwalone na wieczność, pozwalają na spotkanie z samą esencją natury, z absolutem.

Z jednej strony są to pejzaże imaginacyjne, które jednocześnie mogłyby być pejzażami wszystkich gór świata, oddalone od konkretnej rzeczywistości, od szczegółowości opisu. Z drugiej strony, są to pejzaże konkretne. Możemy spróbować je nawet odnaleźć w krajobrazie okolic u podnóża Karkonoszy. Widoki z Przesieki, gdzie Urszula mieszka, są właśnie takie, jak na jej obrazach. Tylko w tym miejscu na ziemi mgły snują się w dolinach, podświetlane różnym światłem. Tylko w Karkonoszach zjawiskowość natury przy wschodach czy zachodach słońca onieśmiela twórców na tyle, że zazwyczaj unikają tego tematu.

Jeśli spróbować odnaleźć bliskie myśleniu Urszuli Broll obrazy pejzażowe o tak subtelnej wrażliwości na światło i kolor, znajdziemy je w twórczości przedwojennych mistrzów niemieckiego pejzażu w Karkonoszach – Carla Morgensterna, Paula Linkego, czy jesz-

cze wcześniej – u Caspara Davida Friedricha. W malarstwie tego ostatniego dostrzec można coś, co pojawia się również w pejzażach Urszuli Broll. Wyraz wiary w panteizm, czyli przeczucie istnienia Boga w naturze. Bóg jako esencja świata ukazuje się w wyjątkowych, zjawiskowych chwilach. I wydaje się, że to nawet nie jest kwestia wiary; pejzaże Urszuli Broll są namalowane w taki sposób, że nie musimy już wierzyć. Dzięki tym malarским pejzażom, zyskujemy pewność, że tak JEST, ponieważ błysk światła w obrazach jest przeblaskiem niematerialnego, duchowego, boskiego. Jest więc pejzażowe malarstwo Urszuli Broll pięknym przykładem nowoczesnego malarstwa religijnego, które jednocześnie pozostaje autonomicznym, czystym malarstwem pejzażowym.

Kontemplacja natury w malarskich pejzażach staje się zwykle dla artysty początkiem podróży w głąb siebie. W przypadku Urszuli stało się odwrotnie. Z artystycznych badań nad własnym wnętrzem, powróciła jakby do zapisu istoty świata dostępnego nam wszystkim, przez co język jej sztuki stał się uniwersalny i powszechny, nie tracąc nic ze swojej głębi i wagi przekazu myśli.

Sens sztuki polega na odsłanianiu tajemnicy, odkrywaniu tego, co ukryte. Takie są w rzeczy samej obrazy Urszuli Broll. Są wyrazem jej najgłębszych relacji ze światem wewnętrznym i zewnętrznym, są zapisem wizji świata i jednocześnie projekcji jej umysłu. Ponieważ bardzo mocno oddziałują na sferę duchową, oczywiste jest, że ich autorka przebyła długą drogę w doskonaleniu sfery swojego umysłu i duszy, wie i przeczuwa więcej. Według filozofii Wschodu umiejętność tworzenia obrazów o charakterze religijnym jest jedną z najważniejszych dziedzin wiedzy wraz z filozofią i medycyną. Malarstwo tej artystki należy więc odbierać nie wyłącznie jako dzieła sztuki, ale także jako wyraz wtajemniczenia, wiedzy, która traktuje o duchowej głębi człowieka.

Istotą obrazów Urszuli Broll wydaje się być uchylanie wrót naszego umysłu, otwarcie na światło, ciszę oraz na poznanie tajemnic bytu. Miejscem przeznaczenia tych malowideł powinny być, jak się wydaje, święte księgi, modlitewniki oraz świątynie, niezależnie od reprezentowanej przez nie wiary. Byłyby w nich uniwersalnym mostem łączącym ludzkie umysły wszystkich religii świata.

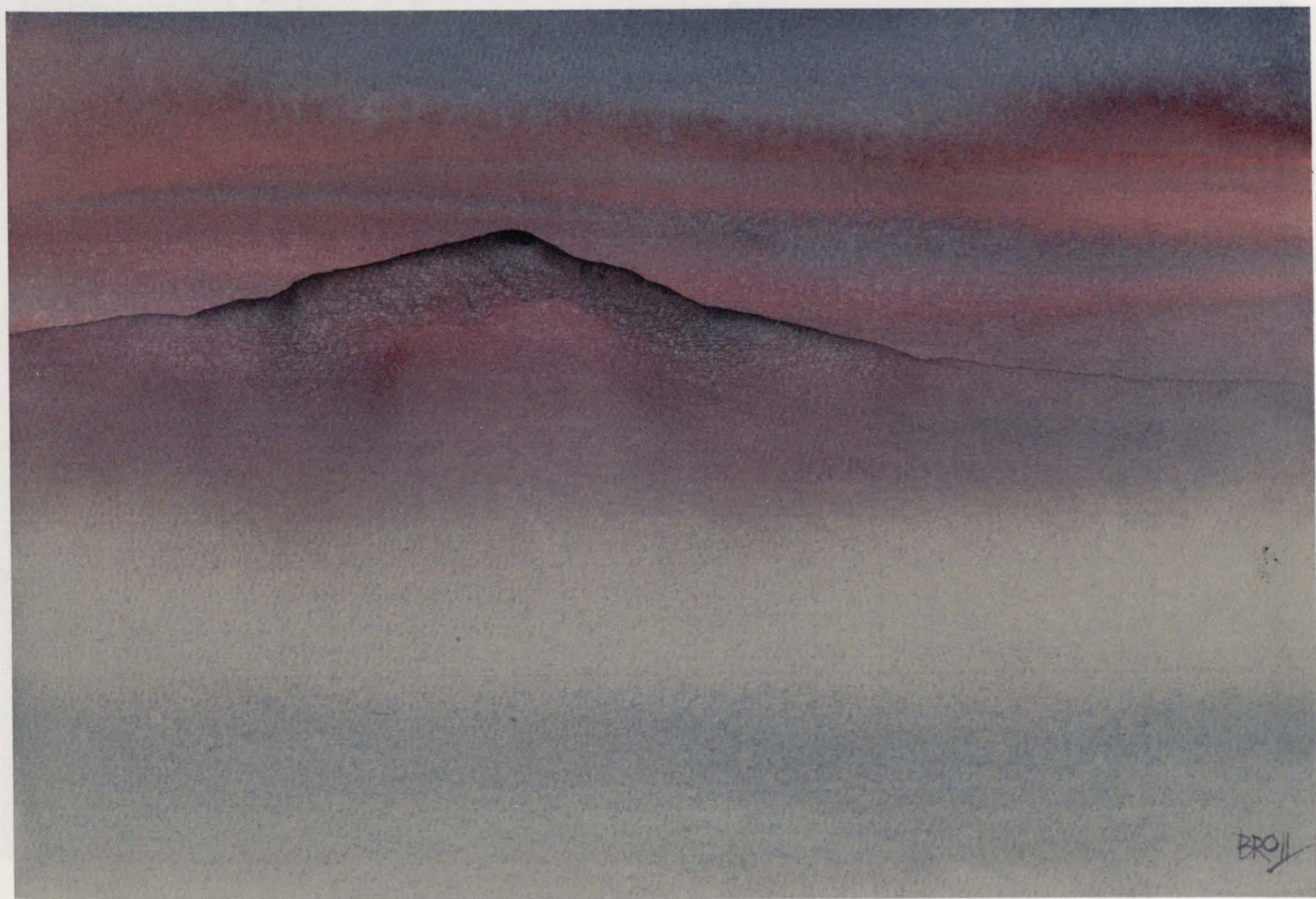
Joanna Mielech

19

20

10

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, papier, 15 x 22 cm



21

11

UBROUZE

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, tempera, papier, 19,5 x 30 cm

22



BRILL

23

13

24

14

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, papier, 13 x 27 cm



IBROITZ

25

15

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, papier, 9 x 12 cm

26



UBROITZ

27

17

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, papier, 21 x 25,5 cm



29

19

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, papier, 11,5 x 16,5 cm



22 32

Bez tytułu, początek XXI w., akwarela, papier, 9 x 12,5 cm





35

LBROUZF

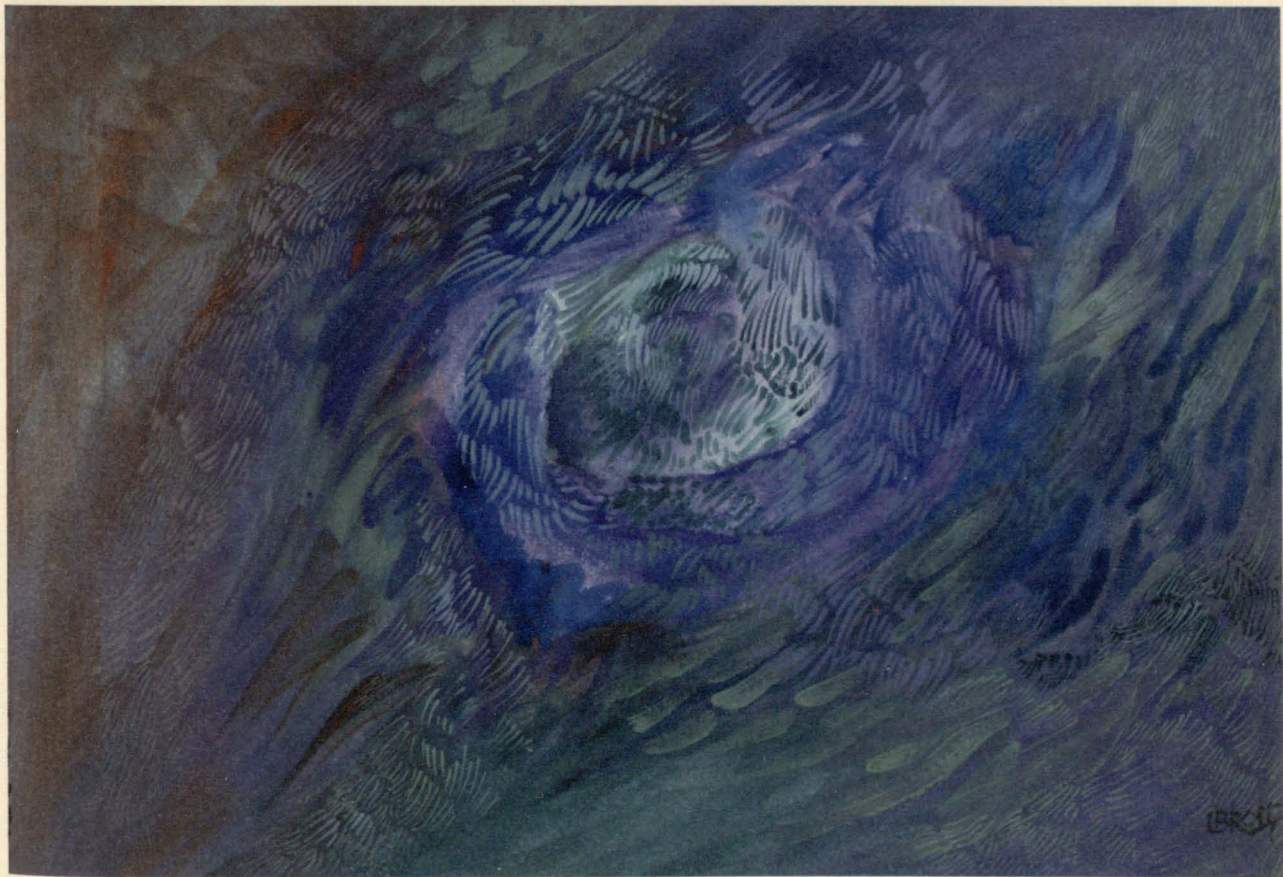
cykl *Z gestu*, początek lat 90. XX w., technika mieszana, papier, 30 x 45 cm



34

27

cykl *Z gestu*, początek lat 90. XX w., technika mieszana, papier, 20,5 x 30 cm



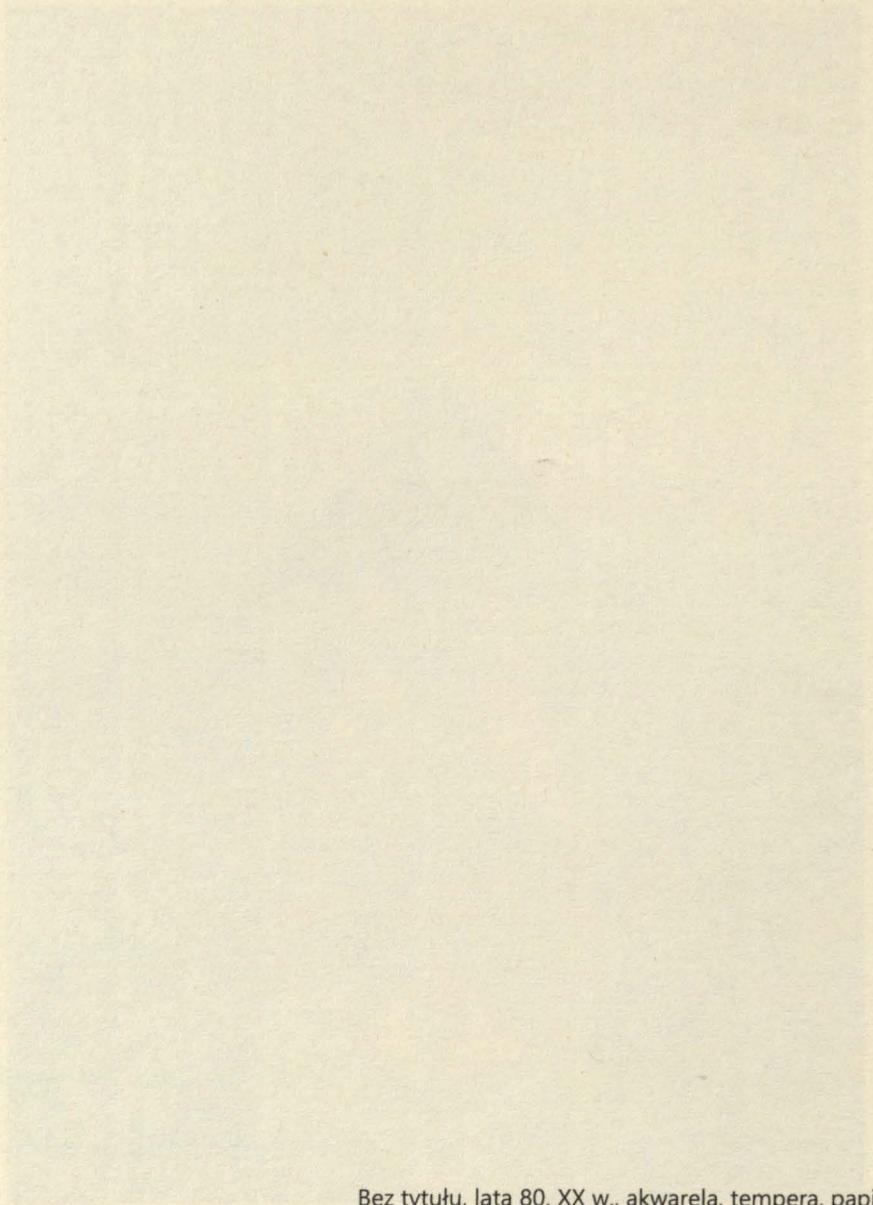
39

29

Bez tytułu, lata 80. XX w., akwarela, papier, 69,5 x 49,5 cm



41



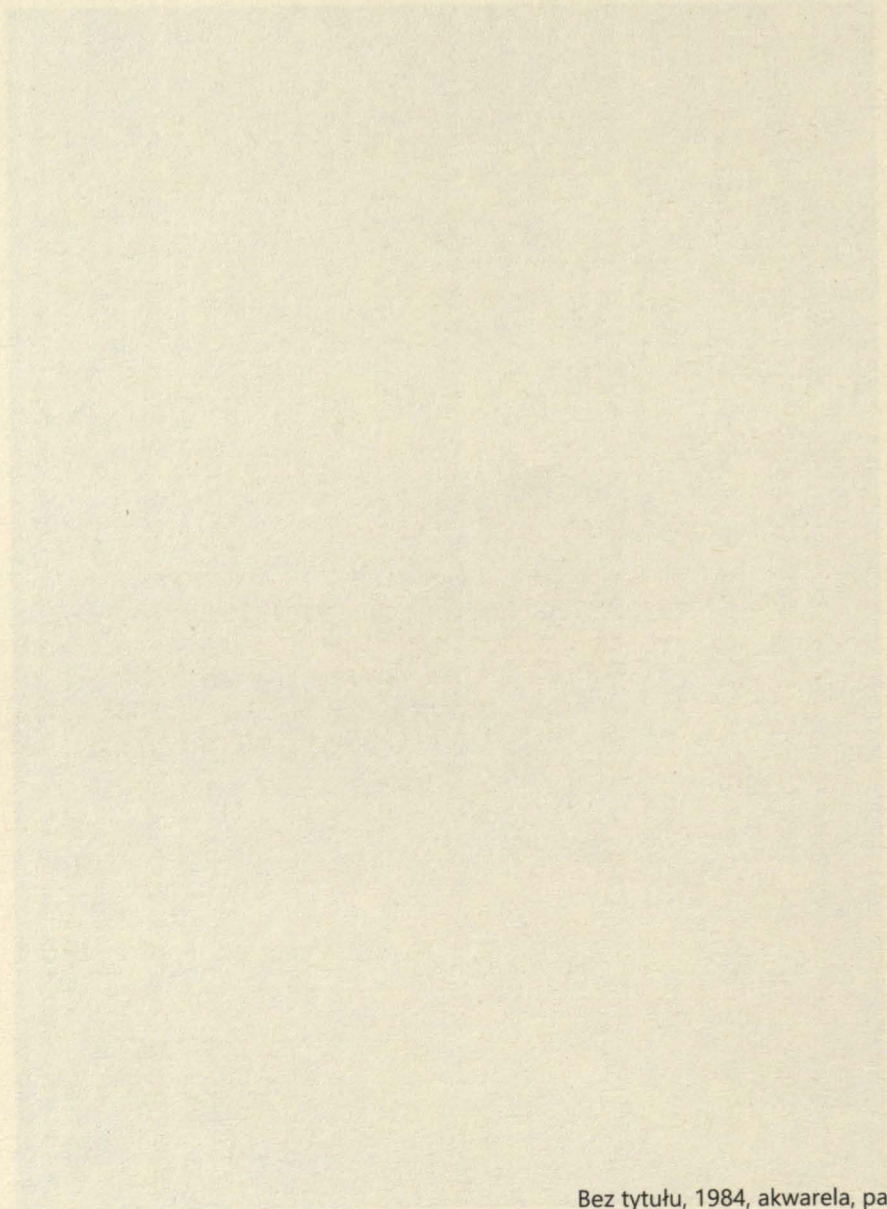
Bez tytułu, lata 80. XX w., akwarela, tempera, papier, 65 x 37,5 cm

42

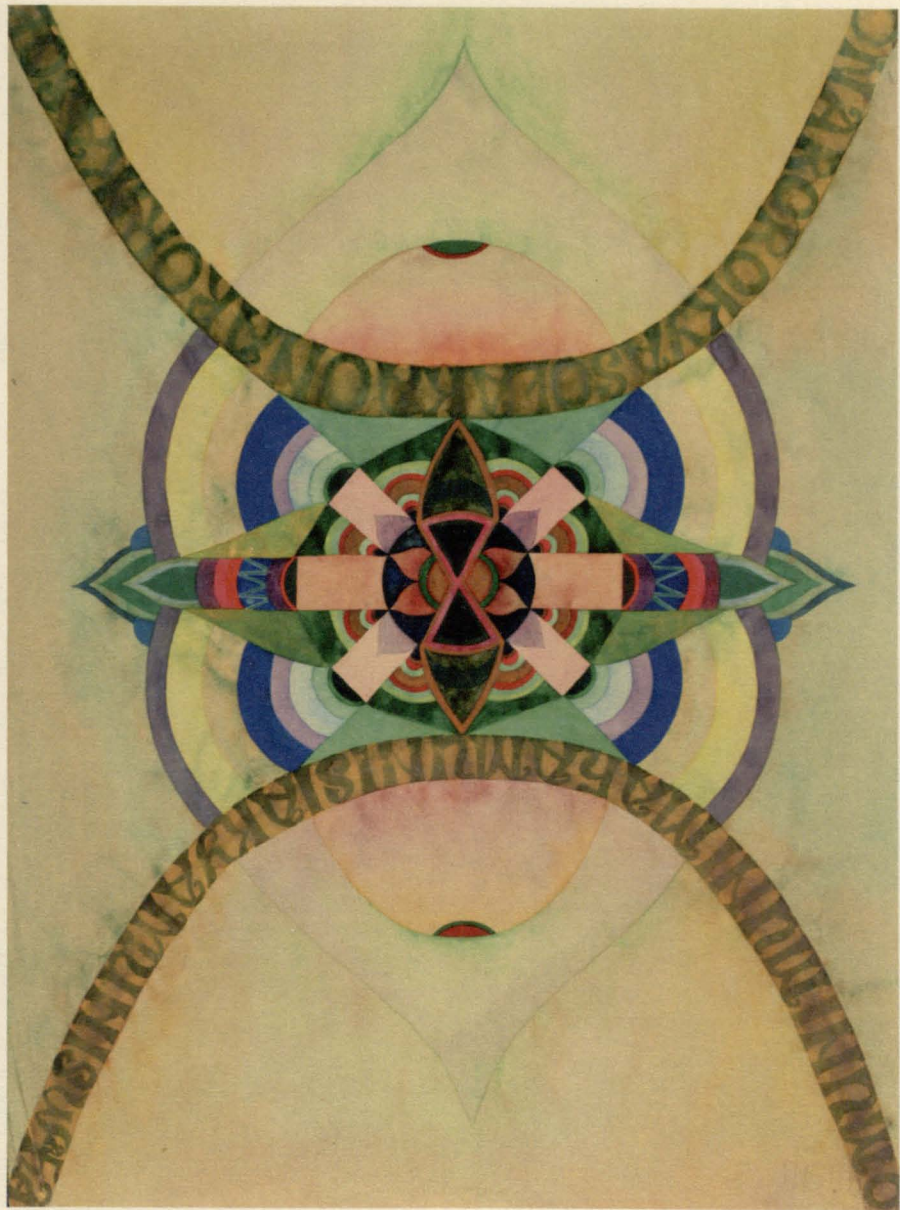


43

33



Bez tytułu, 1984, akwarela, papier, 65 x 48 cm



45

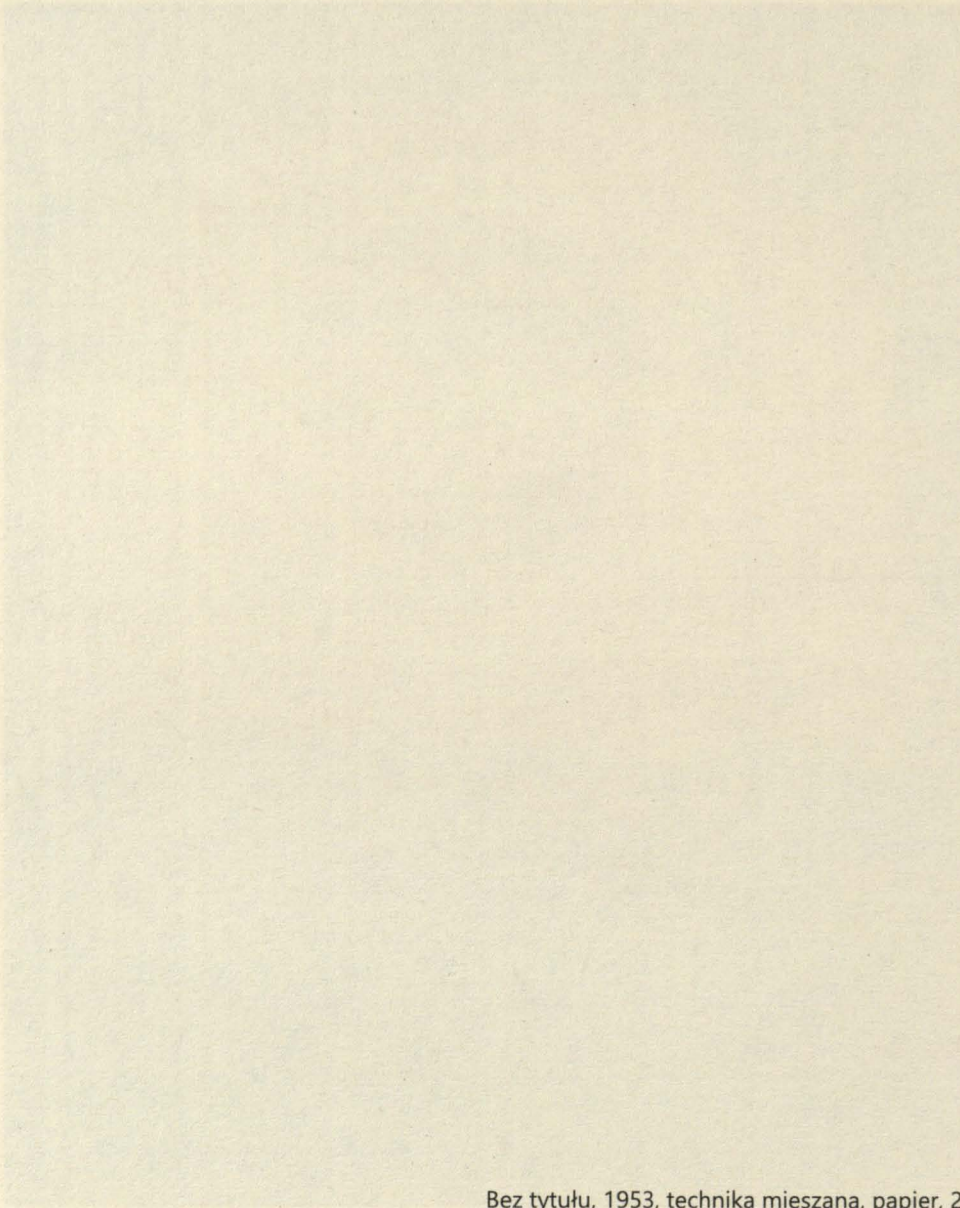
46

36

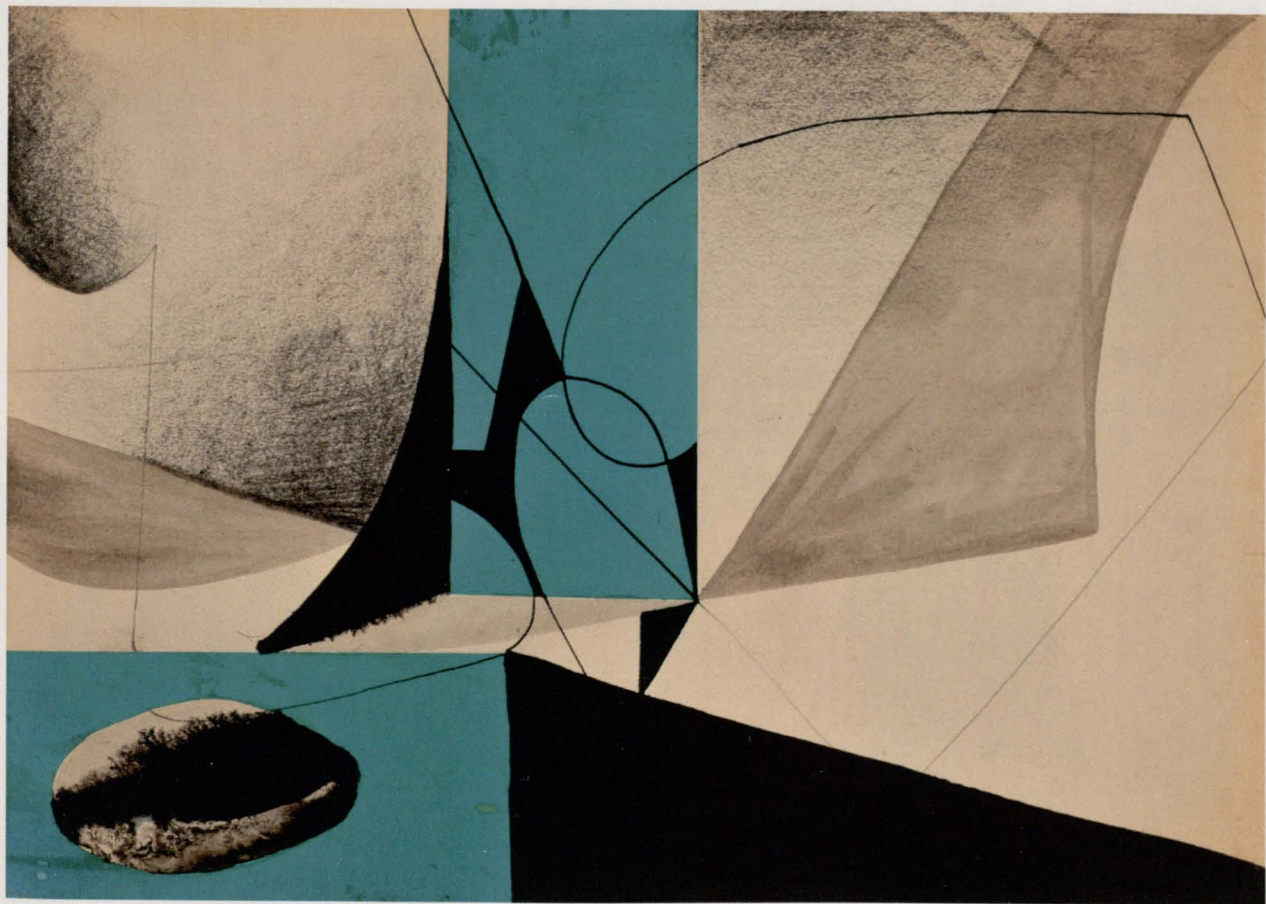
Bez tytułu, 1963, akwarela, tempera, papier, 31 x 24 cm




47



Bez tytułu, 1953, technika mieszana, papier, 29,5 x 42 cm

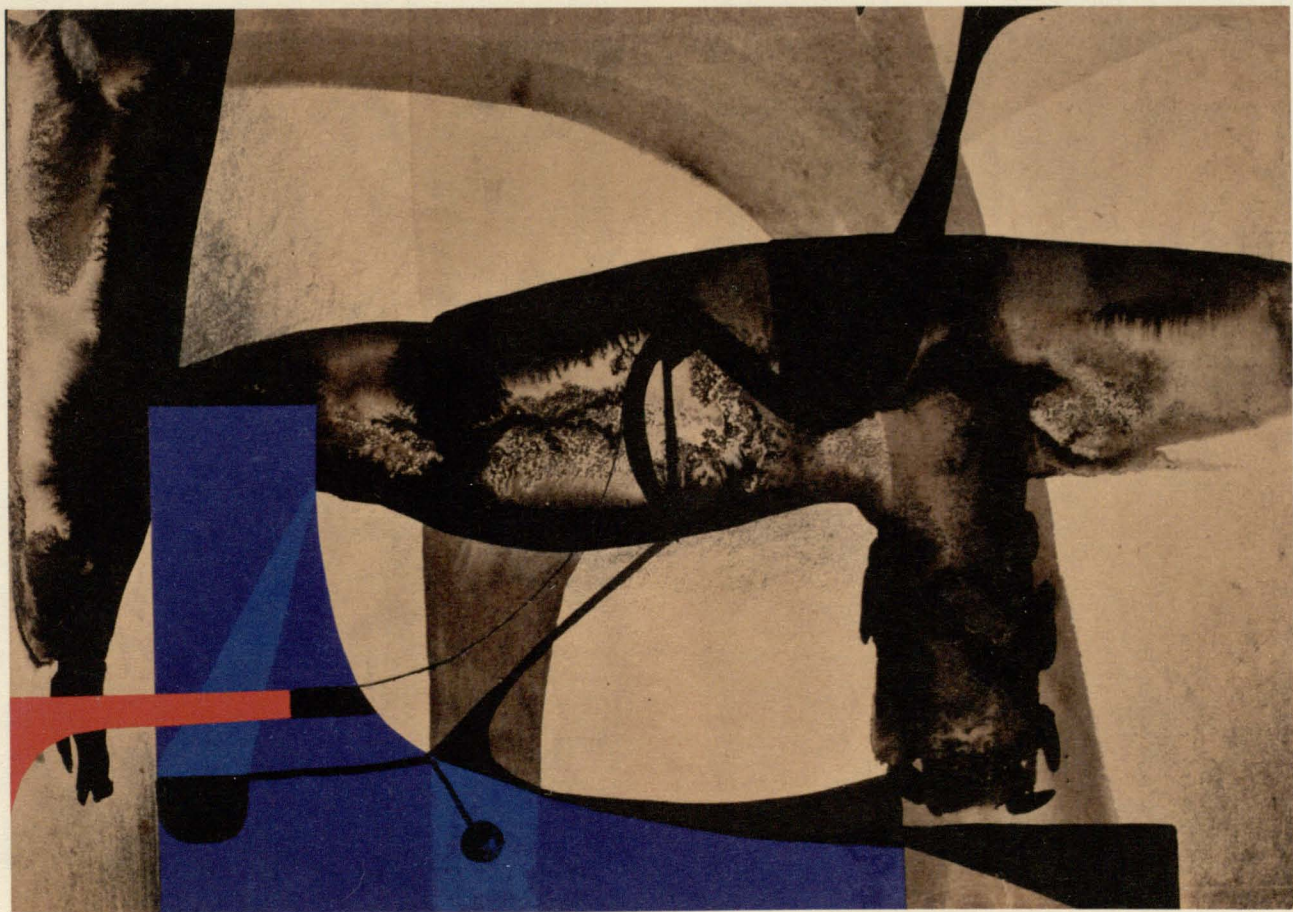


© 1982 by the artist. All rights reserved. Printed in the U.S.A.



LBROU7

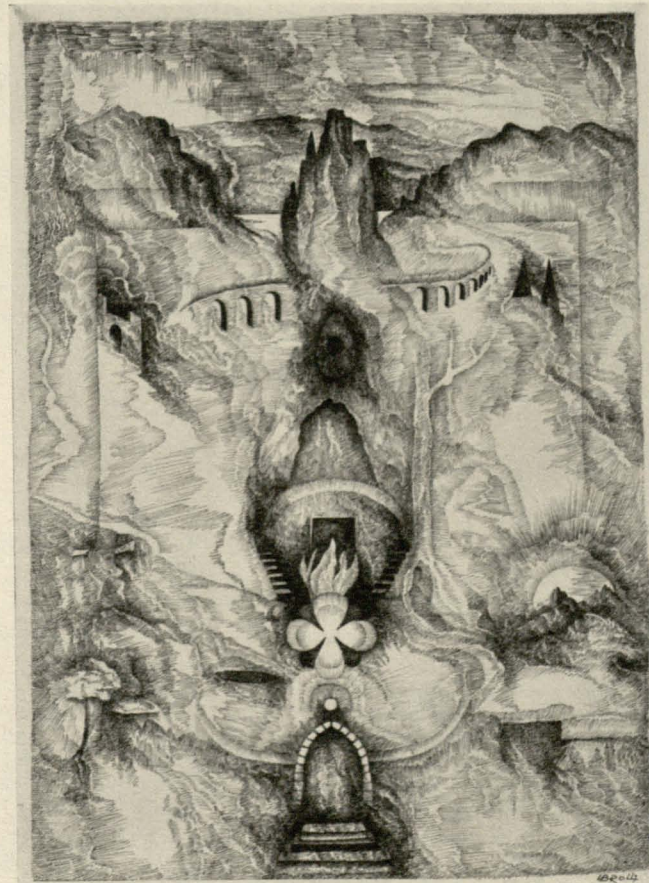
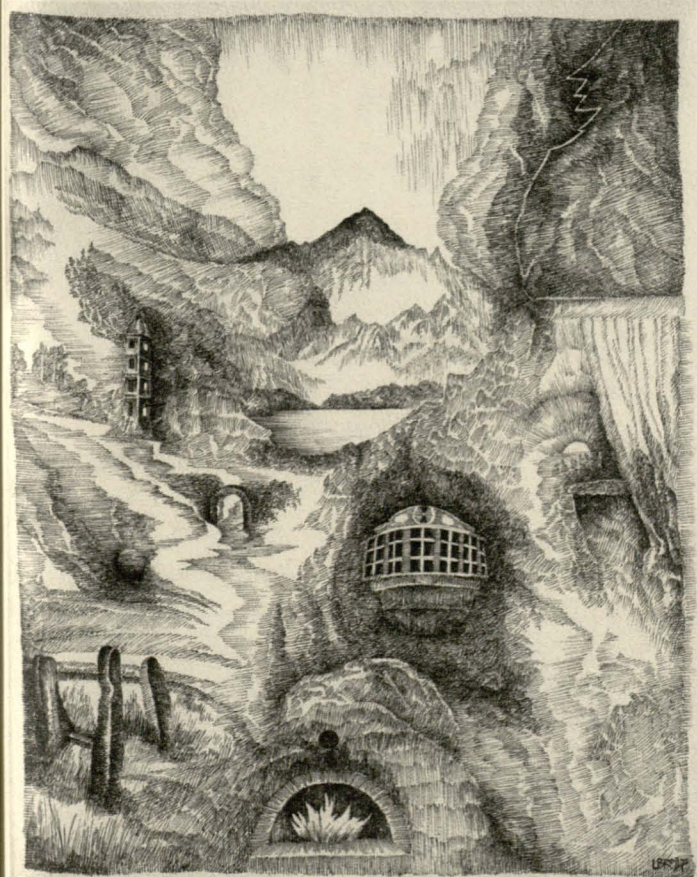
Bez tytułu, 1953, technika mieszana, papier, 29,5 x 42 cm



51

Bez tytułu, lata 60. XX w., rys. tuszem, papier, 31,5 x 24,5 cm

My sweet Jelenia-In my mind, 1968, rys. tuszem, papier, 38 x 28 cm



53

Srebrem pokryta
Dal płynęła
Gęstniały cienie
Na wzgórzu porośniętym ciszą

Czas
Przestrzenią jest chwil
Co kroplami opadają
W zielone strumienie

Ciszą drzew
Kołysze księżyc
Wlecze bezdrożem cierpienie
Rozwartych powiek

Co widzisz
Zamykam oczy
Czerń nocy
Tysiącem rozbłyska
Lśnień

Na białym obłoku
Płatkami zawieszona
Płynie róża

Mgły poranne
W złocie roztopione
Dzwony
Motylki świtu

Zorze wieczorną
Wiatr przesuwą
W przestrzeń białą

W mgle
Kwiat jeden
Cały świat
Kołysze

W drzewach skrzydlatych
Sunie zapach świata

Ucichły myśli
Po trawach sunąc
Skrzydła motyla
Wtapiając w tęczę
Nie klęczę – Nie idę – Nic nie wiem



URSZULA BROLL (ur. w 1930 r.)

W 1949 r. rozpoczęła studia w katowickiej uczelni artystycznej - Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1955 r. Urszula Broll uzyskała dyplom z wyróżnieniem. W latach 50. XX w. uczestniczyła w spotkaniach grupy studentów, którzy nieoficjalną wystawą w 1953 r. zainicjowali działanie jednej z pierwszych w Polsce awangardowych grup artystycznych – St-53. Artystka uczestniczyła w wystawach grupy do 1958 r., m.in. w krakowskim Pałacu Sztuki i w warszawskiej Galerii Krzywe Koło. W 1957 r. i 1959 r. wzięła udział w drugiej i trzeciej Wystawie Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Od 1967 r. współtworzyła Grupę Oneiron, uczestnicząc np. w powstawaniu tzw. Czarnych Kart, a także w pracach translatorskich i wydawniczych podejmowanych przez Andrzeja Urbanowicza i Henryka Wańka. W 1974r. z Andrzejem Urbanowiczem współtworzyła w Katowicach pierwszą wspólnotę buddyjską. W 1983 r. przeniosła się do Przesieki koło Jeleniej Góry. W 2005 r. odbyła się duża retrospektywna wystawa artystki w BWA w Jeleniej Górze i w BWA w Katowicach.

Urszula Broll zrealizowała wiele wystaw indywidualnych i brała udział w szeregu wystaw zbiorowych w kraju i za granicą. Jej prace znajdują się m.in. w zbiorach: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Historii Katowic, Muzeum w Koszalinie oraz innych kolekcjach.



Strefa IV, 1989, akwarela, papier, 64,5 x 50,5 cm

na okładce:

J (fragm.) 1967, akwarela, tempera, papier, 62 x 49 cm

Organizator wystawy i wydawca katalogu



Galeria Sztuki BWA
ul. Długa 1, 58-500 Jelenia Góra
75 75 266 69, www.galeria-bwa.karkonosze.com
Dyrektor: Janina Hobgarska

Redakcja katalogu
Luiza Laskowska, Iwona Makówka

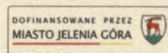
Projekt katalogu / przygotowanie do druku
Bogumiła Twardowska-Rogaciewicz

Specjalne podziękowania dla Aleki Polis za udostępnienie filmu o Urszuli Broll.

Druk
Art Service, Jelenia Góra

grudzień 2015 – styczeń 2016

Wystawę zrealizowano dzięki pomocy finansowej
Miasta Jelenia Góra, Jelenia Plast Sp. z o.o.







Galeria Sztuki BWA

ul. Długa 1

58-500 Jelenia Góra

www.galeria-bwa.karkonosze.com

ISBN: 978-83-87871-93-2